

Chorwacja: rząd trudnego kompromisu

Marta Szpala

Chorwacki parlament 22 stycznia udzielił wotum zaufania rządowi bezpartyjnego technokraty Tihomira Oreškovicia. Rząd współtworzą prawicowa Koalicja Patriotyczna skupiona wokół Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej (HDZ) Tomislava Karamarko oraz liberalna gospodarczo platforma Most pod przewodnictwem Božo Petrova. Nowy rząd zapowiada reformy gospodarcze, powrót do aktywnej polityki historycznej oraz rozliczenia okresu komunizmu, a w polityce zagranicznej wzmocnienie proatlantyckiego wektora i współpracy z państwami Europy Środkowej.

Nowy rząd może być jednak niestabilny ze względu na rozbieżne priorytety partnerów koalicyjnych oraz ambicje liderów obu ugrupowań. HDZ skupia się przede wszystkim na polityce historycznej i dąży do kontroli resortów siłowych. Jest także niechętna radykalnym reformom sektora publicznego i gospodarki, które z kolei stanowią główny postulat Mostu. Co więcej, samemu premierowi brakuje zaplecza politycznego, a Karamarko będzie dążył do osłabienia pozycji szefa rządu oraz marginalizacji koalicyjnego Mostu.

Skomplikowane negocjacje koalicyjne

Listopadowe wybory parlamentarne w Chorwacji nie wyłoniły zdecydowanego zwycięzcy. Dwie główne siły na chorwackiej scenie politycznej – koalicja skupiona wokół prawicowej HDZ oraz dotychczas rządzący sojusz sił lewicowych utworzony przez Partię Socjaldemokratyczną (SDP) uzyskały porównywalny wynik (59 i 56 mandatów). HDZ jest partią uwikłaną w liczne afery korupcyjne, ale uzyskała dość dobry wynik wyborczy ze względu na rozczarowanie społeczeństwa polityką gospodarczą SDP. O kształcie koalicji zdecydowała startująca po raz pierwszy w wyborach parlamentarnych proreformatorska platforma Most, będąca zróżnicowanym wewnątrznie sojuszem działaczy samorządowych. Most zdecydował się wejść w sojusz z HDZ ze względu na konserwatywne poglądy większości działaczy, dla których nie do zaakceptowania było współzrządzenie z liberalną obyczajowo lewicą.

Negocjacje koalicyjne ujawniły jednak znaczne różnice programowe pomiędzy dwoma ugrupowaniami. Doprowadziły do rozpadu Mostu, z którego odeszło 7 z 19 posłów. Most przeforsował postulat nominacji bezpartyjnego premiera. Został nim zaproponowany przez HDZ Tihomir Orešković – menedżer, który większość życia spędził w Kanadzie. Most uzyskał także 6 z 20 resortów, w tym MSW oraz Ministerstwo Sprawiedliwości, które uznawane są w Chorwacji za najważniejsze. Zrezygnował jednak z licznych postulatów wprowadzenia ambitnych reform, w tym decentralizacji państwa. Pozostałe ministerstwa przypadły HDZ, a liderzy obu ugrupowań uzyskali stanowiska wicepremierów. Koalicja HDZ i

Mostu nie ma silnej większości w parlamencie. Bez poparcia posłów kilku mniejszych partii i mniejszości narodowych rząd nie uzyskałby wotum zaufania (koalicję wsparło 83 ze 151 posłów).

Gospodarka jako główne wyzwanie

Głównym wyzwaniem dla rządu jest przyspieszenie wzrostu gospodarczego po okresie recesji w latach 2008–2014 i zmniejszenie dynamicznie rosnącego zadłużenia publicznego (z poziomu 33,5% PKB w 2008 roku do 88% PKB w 2014). Premier deklaruje, że jego priorytetem będzie także ograniczenie deficytu budżetowego oraz bezrobocia (jedno z najwyższych w UE – 16,6%), szczególnie wśród młodych (w 2014 roku wyniosło 46%). Priorytetem ma być też wsparcie chorwackiego eksportu, który zgodnie z zapowiedziami rządu ma wzrosnąć o 30% w ciągu czterech lat. Cele te mają być osiągnięte przez obniżkę podatków i opłat parafiskalnych oraz inwestycje finansowane z funduszy unijnych w trzech priorytetowych obszarach – turystyce, energetyce i infrastrukturze.

Program gospodarczy rządu nie wydaje się jednak stanowić kompleksowego planu, a raczej zbiór ogólnych haseł. Trudno będzie pogodzić postulaty obniżania deficytu budżetowego z redukcją podatków i zwiększeniem inwestycji (w tym m.in. szybką budową terminalu LNG). HDZ sprzeciwia się także m.in. głębokiej restrukturyzacji sektora publicznego i administracji, co oznaczałoby zwolnienia czy prywatyzację państwowych przedsiębiorstw. Mało prawdopodobny jest także wzrost eksportu ze względu na niską konkurencyjność chorwackiej gospodarki. Wybór menedżera na premiera ma poprawić wizerunek Chorwacji wśród inwestorów zagranicznych i międzynarodowych instytucji finansowych. Pozwoli także HDZ przerzucić odpowiedzialność za ewentualne niepowodzenia na szefa rządu.

Zmiany w polityce zagranicznej

Dojście do władzy prawicy przełoży się na zmianę akcentów w polityce zagranicznej, w której kreowaniu ważną rolę będzie odgrywać wywodząca się z HDZ i sprawująca urząd od 2015 roku prezydent Kolinda Grabar-Kitarović. Most i premier Orešković nie wykazują w tym obszarze większych ambicji.

Nowa ekipa podkreśla, że będzie chciała doprowadzić do ożywienia kontaktów transatlantyckich oraz wzmocnienia pozycji Chorwacji w ramach UE i NATO (m.in. poprzez modernizację sił zbrojnych). Obok podtrzymania silnych związków z Niemcami priorytetem będzie pogłębienie współpracy w trójkącie Bałtyk–Adriatyk–Morze Czarne, w tym przede wszystkim z Polską. Należy się spodziewać znacznej poprawy napiętych za poprzedniego rządu stosunków z Węgrami, ze względu na tradycyjnie bliską współpracę HDZ i Fideszu. Mniejszą wagę Zagrzeb będzie przywiązywał do współpracy z państwami bałkańskimi. Najprawdopodobniej dojdzie do wzrostu napięcia w relacjach z Serbią ze względu na kultywowanie przez HDZ pamięci o wojnie 1991–1995. Centroprawica podkreśla także silne przywiązanie do obrony interesów Chorwatów poza granicami kraju, co wpłynie na politykę wobec Bośni i Hercegowiny. Nowe władze Chorwacji skoncentrują też wysiłki na wzmocnieniu kontroli granic na tzw. trasie bałkańskiej, we współpracy z sąsiadami.

Chorwacki rząd skazany na niestabilność?

Tihomir Orešković nie ma własnego zaplecza politycznego i będzie miał problemy z kontrolą i koordynacją działań poszczególnych ministerstw. Premier będzie miał najprawdopodobniej wpływ wyłącznie na politykę gospodarczą. Wskazuje na to exposé Oreškovicia, dotyczące wyłącznie spraw ekonomicznych, a także przebieg negocjacji koalicyjnych, w których premier uczestniczył w ograniczonym stopniu. Wicepremier Karamarko, który sam liczył na stanowisko szefa rządu, będzie dążył do osłabienia pozycji premiera oraz marginalizacji koalicyjnego Mostu. Dla HDZ istotne będzie przejęcie kontroli nad polityką bezpieczeństwa i obrony oraz strukturami siłowymi, które częściowo podlegają Mostowi. W kategoriach groźby wobec koalicjanta należy odczytywać wypowiedź Karamarko już po zaprzysiężeniu rządu, że HDZ przez fałszerstwa wyborcze straciła 5–6 mandatów. Zapewne lider HDZ nie wyklucza przedterminowych wyborów, jeśli Most będzie się sprzeciwiał dominacji Karamarko w kluczowych dla niego obszarach.